
Znają Czechy, wygrali książki

Data publikacji: 18.10.2013 18:00

Cieszy nas duże zainteresowanie naszym ostatnim konkursem książkowych, w którym nagrodą była publikacja "Czuli barbarzyńcy 2013 o kulturze czeskiej w XX wieku". Już znamy laureatów, do których trafią nagrody.

□

Prosiłiśmy o opinie jakie są Wasze osobiste refleksje na temat Czechów. Pytaliśmy co Was w Czechach denerwuje, co zachwyca? Jak patrzycie na naszych sąsiadów zza Olzy. Otrzymaliśmy sporo interesujących komentarzy, postanowiliśmy nagrodzić dwa z nich. Przypominamy, że nagrodą są książki, zapis spotkań w ramach realizowanego w 2013 roku przez Kolegium Nauczycielskie w Bielsku-Białej projektu "Czuli barbarzyńcy".

Nagrody trafią do osób, które kryją się z nickami **"zielona_herbata13"** oraz **"Dezerter"**. Przypomnijmy ich opinie. "Moja znajomość z Czechami sięga początków lat dziewięćdziesiątych. Zaczęło się od kulinariów. Przez żołądek do serca, chciałoby się powiedzieć. Jako dzieci wraz z bratem niecierpliwie wyczekiwaliśmy chwili, gdy nasza rodzicielka wróci z Czeskiego Cieszyzna zaopatrzona w żelki najróżniejszych kolorów, kształtów i smaków. Na początku była sielanka, potem przyszedł czas na wyzwanie. Bo jak inaczej określić emocje, które u kilkulatki budziło przekroczenie granicy z nieodłączną w owych czasach kontrolą celną. Nie uśmiechaj się - za każdym razem strofowała mnie mama. Nadaremno, z efektem przeciwnym do zamierzonego. W końcu za mundurem panny sznurem. :) Czechy rozbudziły we mnie ciekawość świata. Za Olzą rozpościerało się nieznane, które koniecznie trzeba było zbadać. Potem przyszedł czas wyboru liceum i znów padło na Cieszyn, a co za tym idzie, świadome już i zakrojone na szerszą skalę odkrywanie kraju sąsiadów. Na studiach całości dopełnił kurs języka czeskiego. Dzięki niemu mam dziś w rękach narzędzie do doskonalszego poznawania czeskiej kultury i (a może przede wszystkim) ludzi. To, co zaczęło się tak niepozornie w dzieciństwie trwa do dziś. Mam nieuleczalną słabość do czeskiej kuchni, jako filolog z wykształcenia z rozmarzeniem smakuję czeski język, jako filmoznawca amator wieczorami romansuję z czeską kinematografią. I, co najważniejsze, podróżując po kraju naszych sąsiadów wciąż nie mogę wyjść z podziwu nad gościnnością i serdecznością jego mieszkańców" - pisze zielona_herbata13.

Dezerter zabawnie pisze o polsko-czeskich pułapkach językowych: "Bohemia, ach Bohemia! Studiuję aktualnie w Ostrawie i jestem po prostu oczarowany czeską kulturą, kuchnią, mentalnością i podejściem do życia. Wszyscy wokół są zawsze życzliwi i chętni do pomocy. Nikt nie krzyczy, nie "piekli" się jak u nas tylko w razie problemu spokojnie go załatwia. Nigdy ze strony Czechów nie spotkałem się z jakąkolwiek złością, brakiem zrozumienia czy negatywnym podejściem. Uwielbiam ponad to czeską literaturę... Od książek Čapka, przez Hrabala aż po Klime czy Fuksa, które cały czas są w kanonie literatury światowej. Także muzyka czy sztuka po prostu zapiera dech w piersiach. Chyba każdy słyszał o Berdriczu Smetanie, Antonim Dvoraku czy Alfonsie Musze i Gustawie Klimcie. Jeszcze jest nasz wielki przyjaciel "zza płotu" - Jarek Nohavica, którego twórczość jest po prostu unikalna i ponadczasowa (...ach ta Těšínská). Mały naród z wielką duszą! Podziwiam ich zawsze za sprawną i jakże prostą organizację czegokolwiek (od silnej pozycji kolei państwowych, przez infrastrukturę miejską po chociażby organizację wszelakich imprez kulturalnych) jak i za zdrowe podejście do życia. Jedyne co mnie do dzisiaj śmieszy to interferencja międzyjęzykowa. U nas czerstwy to po prostu czerstwy - w Czechach świeży, pivnice to nie piwnica a "píjální" piwa a postel to nie pościel tylko łóżko :) przypominam sobie zawsze historię znajomych, którzy wybrali się w czeskie góry i podczas rezerwacji pokoju w pensjonacie nalegali by nie było pościeli. Zdziwiony gospodarz w końcu przystał na ich prośbę, w końcu nasz klient nasz pan. Po przyjeździe znajomi zastali pokoje bez łóżek :)".

Serdecznie dziękujemy wszystkim Czytelnikom za udział w naszym konkursie. Z laureatami skontaktujemy się mailowo. Możemy zdradzić, że kolejne książkowe konkursy już wkrótce. Kto wie, może też do wygrania będą książki o Czechach. Zauważyliśmy, że ta tematyka cieszy się Waszym zainteresowaniem.